

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 marca 2018r.

Powód (...) Serwis spółka z o.o. w D. wniósł o zasądzenie od pozwanego L. Ś. kwoty 67.896,00 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podał, że prowadził z pozwanym negocjacje, których celem była sprzedaż kombajnu firmy (...). W tym celu spotykał się z pozwanym w celu zapoznania się z jego potrzebami, przedstawienia oferty, wyjaśnienia zagadnień technicznych oraz poszczególnych zapisów umowy i ostatecznie jej podpisania. Propozycje dotyczące sposobu finansowania zakupu kombajnu złożył pozwanemu przedstawiciel producenta tj. firmy (...) z którą powód współpracuje, będąc uprawnionym co sprzedaży jej wyrobów. W uzupełnieniu prowadzonych negocjacji powód przesłał pozwanemu w dniu 8 października 2014r. specyfikację do Kombajnu T. (...), a w dniu 10 października 2014r. przygotowano dla pozwanego ofertę pożyczki na zakup kombajnu oraz harmonogram jej spłat, którą przesłano pozwanemu w dniu 13 października 2014r. drogą meilową.

W wyniku prowadzonych negocjacji w dniu 14 października 2014r. została zawarta umowa przedwstępna sprzedaży kombajnu nr (...) za cenę 678.960,00 zł brutto. Zakres wyposażenia maszyny, którą miał kupić pozwany określono w specyfikacji przedmiotu umowy stanowiącej załącznik nr 1 do niej. Wyposażenie przedmiotowego kombajnu było bogate i znacznie przewyższało standardowe wyposażenie produktów tego typu. Strony zobowiązały się do zawarcia umowy sprzedaży do dnia 23 października 2014r., ustalając że w tym dniu pozwany zapłaci powodowi ustaloną cenę. Tytułem zadatku pozwany wpłacił kwotę 10.000 zł. W § 8 umowy przedwstępnej przyjęto, że w przypadku rezygnacji pozwanego jako kupującego i odstąpieniu przez niego od zawarcia umowy lub niedojścia do jej zwania z przyczyn leżących po stronie pozwanego zapłaci on na rzecz powoda karę umowną w wysokości 10% wartości towaru stanowiącego przedmiot umowy.

Do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży nie doszło, na skutek rezygnacji pozwanego z zakupu kombajnu, o którym to fakcie pozwany poinformował powoda telefonicznie wskazując, że wyposażenie kombajnu który wybrał nie zostało zaakceptowane przez Agencje Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która po jego zakupie miała zwrócić pozwanemu około 50% jego wartości. To skutkowało, że powód na podstawie zapisów umowy przedwstępnej obciążył pozwanego karą umowną w wysokości 10% wartości maszyny. Kara ta nie została zapłacona.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że otrzymał od pozwanego pismo z dnia 8 grudnia 2014r. z oświadczeniem o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Zaprzeczył twierdzeniom pozwanego w nim podniesionym jakoby celowo wprowadził go w błąd, w tym, co do sposobu finansowania kombajnu. Podał, że nie polegają na prawdzie twierdzenia pozwanego, iż zmianie uległ sposób spłaty rat. Okoliczności dotyczące sposobu finansowania zakupu przez pozwanego kombajnu na dzień zawarcia umowy przedwstępnej jak i w dacie, w której miała być zawarta umowa przyrzeczona nie uległy zmianie i były takie jak określono w ofercie pożyczki i harmonogramie spłaty przesłanym do pozwanego drogą meilową. Szczegółową ofertę pożyczki z tym harmonogramem pozwany otrzymał przed podpisaniem umowy przedwstępnej, stąd nie może obecnie twierdzić, że w dacie jej podpisywania nie znał zasad spłaty pożyczki. Powód zaprzeczył też twierdzeniom pozwanego, że w ogóle wprowadził go w błąd, jak też, iż działał w stosunku do niego w sposób podstępny. Są to w jego ocenie twierdzenia gołosłowne i nieudowodnione. Argumentacja pozwanego podnoszona w piśmie z dnia 8 grudnia 2014r. stoi nadto w sprzeczności z powodami rezygnacji, jakie pozwany wskazał w rozmowie telefonicznej.

Końcowo powód jeszcze raz podkreślił, że w czasie wielokrotnych spotkań z pozwanym wszystkie okoliczności związane z umową były wyjaśniane, a pozwany nie składał do nich żadnych zastrzeżeń.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zarzucił, że podczas szeregu spotkań z przedstawicielem powoda przedstawił mu on ofertę sprzedaży

kombajnu poprzez określenie przedmiotu umowy, ceny a także sposobu kredytowania. Przedstawiciel powoda przez cały czas prowadzonych rozmów zapewniał, że sposób kredytowania będzie dla niego korzystny, ponieważ oprocentowanie pożyczki miało być na poziomie 0% zaś pierwsza rata miała zostać zapłacona dopiero w styczniu 2015r., co zresztą sam powód przyznał. Dzień przed podpisaniem umowy przedwstępnej powód przesłał pozwanemu meilem informacje dotyczące oferty pożyczki. Oferta ta zawierała m.in. opłatę przygotowawczą w wysokości 2.500 zł, ubezpieczenie AC stanowiące 0,75% wartości netto, koszt roczny kredytu na poziomie 0,68% oraz harmonogram spłat, gdzie pierwsza rata płatna będzie 13 stycznia 2015r. Jak się później okazało znacznie wzrosło oprocentowanie proponowanej pożyczki, tuż przed podpisaniem umowy ostatecznej oprocentowanie kredytu wyniosło już 3,8% - czyli wzrosło prawie o 400%.

Pozwany zarzucił, że zdecydował się na dokonanie zakupu jedynie z uwagi na wcześniej przedstawioną atrakcyjną dla niego ofertę spłat a skutek niekorzystanej zmiany umowy, o której nie był poinformowany przed podpisaniem umowy przedwstępnej, odmówił podpisania umowy ostatecznej z uwagi na wprowadzenie go w błąd co do istotnych elementów czynności prawnej, jakimi były cena oraz sposób kredytowania. Podkreślił, że gdyby przed zawarciem umowy przedwstępnej miał informacje co do ostatecznego sposobu finansowania kombajnu, nigdy nie złożyłby oświadczenia woli w przedmiocie jego zakupu.

Pozwany zarzucił również, że w początkowej fazie rozmów informował przedstawiciela powoda, że zakup określonego rodzaju kombajnu jest uzależniony od decyzji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z uwagi na możliwość dofinansowania planowanego zakupu. Umówił się ustnie z przedstawicielem powoda, że jeżeli decyzja ze strony Agencji będzie negatywna, wówczas zawarta umowa przestanie obowiązywać a zadatek zostanie zwrócony. Nieprawdziwe są jednak twierdzenia powoda, że pozwany zrezygnował z zawarcia umowy ostatecznej ze względu na brak akceptacji przez Agencję wyposażenia kombajnu wybranego do zakupu. Jediną przyczyną braku podpisania umowy ostatecznej była zamiana warunków umowy poprzez podniesienie kosztów zakupu kombajnu. Pozwany zaznaczył, że problem wyposażenia kombajnu na tym etapie prowadzenia rozmów nie był jeszcze konsultowany z Agencją.

Wskazał również, że wszelkie dokumenty związane z finalizacją umowy zostały sporządzone kilka dni przed podpisaniem umowy przedwstępnej. Oferta pożyczki została pozwanemu przesłana dopiero w dniu 13 października 2014r. a specyfikacja do kombajnu opracowana została 8 października 2014r. To powodowało, że pozwany nie miał dostatecznie czasu na szczegółowe zapoznanie się z przedstawionymi dokumentami, szczególnie, że działał w zaufaniu do oferty przedłożonej mu przez profesjonalnego przedstawiciela powoda. Nadto, pozwany w sprzeczności zarzucił, że w dniu 14 października 2014r. podpisywał jedyni cztery puste druki umowy, a następnie otrzymał dwie umowy podpisane przez różne osoby, co dodatkowo świadczy o tym - w jego ocenie, że powód swym działaniem wprowadził go w błąd celowo. Zaznaczył, że w dniu kiedy zostały przywiezione mu dwa podpisane egzemplarze umowy już wówczas przedstawiciele powoda wskazali na zmianę oprocentowania do umowy głównej, zmianę terminu rozpoczęcia spłat oraz poinformowali go, że musi dokonać płatności już po podpisaniu umowy głównej, co sprzeczne było z harmonogramem spłat dostarczonych mu w dniu 13 października 2014r.

Pozwany dodał, że powyższe okoliczności wskazują, że został wprowadzony przez powoda w błąd, co skutkowało uchyleniem się od złożonego przez niego oświadczenia woli, ponieważ działał w błędzie istotnym co do treści czynności prawnej. W tym stanie rzeczy należy uznać, że umowa jest nieważna ze skutkiem ex tunc co powoduje, że powód nie może żądać kary umownej w niej przewidzianej. Zaznaczył również, że w przedmiotowej sprawie, z uwagi na powyższe, nie zachodzi przypadek odstąpienia od umowy.

Sąd Rejonowy w K.wyrokiem z dnia 3 marca 2017r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

W uzasadnieniu Sąd ten stwierdził, że roszczenie powoda nie mogło zostać uznane za uzasadnione, gdyż pozwany skutecznie uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Błąd ten dotyczył sposobu finansowania zakupu kombajnu i był istotny, gdyż wiedząc o znacząco wyższym oprocentowaniu kredytu

pozwany nie zawarłby umowy przedwstępnej. W ocenie Sądu Rejonowego to powód wywołał przeświadczenie u pozwanego, iż oprocentowanie kredytu będzie znacząco niższe. Ustalenia w tym zakresie Sąd oparł na zeznaniach pozwanego i świadka M. Ś. (1), podając że zeznania te są spójne i wskazują na element istotny dla podejmowania decyzji o zakupie. Sąd Rejonowy podkreślił, że z całości materiału dowodowego w sprawie wynika, że to stronie powodowej zależało na sfinalizowaniu umowy, a więc zachęcała ona pozwanego do jej zawarcia, przedstawiając najbardziej dla niego korzystne okoliczności. Zeznania natomiast świadków - pracowników powoda Sąd ocenił jako niewiarygodne, zresztą zasłaniają się oni niepamięcią w kwestiach istotnych dla ustalenia stanu faktycznego, takich jak zastrzeżenia pozwanego co do umowy, wiedza co do sposobu finansowania pożyczki, data wejścia kombajnu do produkcji, poinformowania pozwanego o sposobie finansowania. Okolicznością świadczącą o tym, zdaniem Sądu, że powód miał świadomość, iż jego działania nie były w pełni rzetelne była propozycja rozwiązania umowy przedwstępnej bez kar umownych, w przypadku gdy Agencja Modernizacji Rolnictwa nie zaakceptuje parametrów kombajnu. Tak samo ocenił Sąd Rejonowy oferowaną pomoc pracownika powoda w zgłoszeniu wniosku do Agencji, celem uzasadnienia wyższych parametrów kombajnu. Potwierdzeniem istnienia promocji 0%, która była istotną przesłanką decyzji pozwanego po zawarciu umowy przedwstępnej, było również pismo otrzymane od firmy (...) z dnia 12 maja 2016r. otrzymane w odpowiedzi na zapytanie Sądu, a dotyczące kredytowania zakupu maszyny w okresie od września do grudnia 2016r.

Skoro więc zostały spełnione przesłanki z art. 84 kc powództwo zostało oddalone jako wniesione bez podstawy faktycznej i prawnej.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód (mylnie określając się jako pozwany) zaskarżając wyrok Sąd z dnia 3 marca 2017r. w całości i zarzucając :

I. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

1. art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż pozwany wykazał uchylenie się od złożonego oświadczenia woli, wykazał błąd wywołany przez powoda, wykazała że przesłanką dotyczącą decyzji o zakupie kombajnu była jego cena, podczas gdy pozwany decydował się na zakup kombajnu nie ze względu na jego cenę a ze względu na otrzymanie dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż pozwany złożył oświadczenie woli dotyczące zakupu kombajnu pod wpływem błędu, a następnie skutecznie uchylił się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, podczas gdy pozwany nie złożył nigdy takiego oświadczenia, nie udowodnił by został wprowadzony w błąd albowiem wszystkie istotne warunki sprzedaży zostały pozwanemu szczegółowo na etapie negocjacji. Przede wszystkim brak dowodu na to by pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia woli.

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że to głównie powodowi zależało na zawarciu umowy z pozwanym podczas gdy pozwany był zainteresowany zakupem kombajnu, a ustępstwa poczynione przez powoda w' trakcie prowadzonych negocjacji w postaci obniżenia kwoty należnego zadatku i pomoc w procesie otrzymania dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa były przejawem dobrowolnej chęci pomocy pozwanemu.

4. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia, które w swej treści nie zawiera istotnych jego elementów w postaci wskazania istotnych faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a przez to brak możliwości poddania wyroku kontroli instancyjnej

II. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 84 k.c. w związku z art. 95 § 1 k.c. i art.98 k.c. poprzez przyjęcie, iż w sprawie doszło do skutecznego uchylenia się przez pozwanego od skutków prawnych złożonego oświadczenia

woli złożonego pod wpływem błędu. Powód wskazuje, że w ogóle nie ma oświadczenia pozwanego o uchyleniu się od skutków złożonego powodowi oświadczenia woli.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego dochodzonej pozwem kwoty wraz z odsetkami kosztami postępowania, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu zarzutów apelacji powód wskazał, że przede wszystkim nie doszło do złożenia przez pozwanego oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli. W aktach sprawy zalega bowiem oświadczenie podpisane przez pełnomocnika procesowego pozwanego, a z treści pełnomocnictwa złożonego do akt sprawy wynika, że dotyczy ono reprezentowania pozwanego w sprawie przeciwko (...) sp. z o.o. „o nieważność umowy i zapłatę”. Powód zarzucił, że pełnomocnik procesowy nie jest upoważniony do składania materialnoprawnych oświadczeń dotyczących uchylenia się od skutków oświadczenia woli. Na żadnym etapie procesu pozwany nie wykazał, by upoważnił pełnomocnika procesowego do składania oświadczeń materialnoprawnych dotyczących uchylenia się od oświadczenia woli. Pismo pełnomocnika procesowego pozwanego z dnia 8 grudnia 2014r. nie jest zatem oświadczeniem pozwanego i nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Ponadto pełnomocnictwo procesowe dotyczy innego podmiotu niż powód. Na wadliwe pełnomocnictwo procesowe powód zwracał uwagę już w odpowiedzi na sprzeciw.

Już więc z tej przyczyny wynika, że pozwany nie uchylił się od swojego oświadczenia woli wyrażonego w umowie zawartej z powodem w dniu 14 października 2014r.

Apelujący zarzucił również, że nawet gdyby przyjąć, że pozwany działał pod wpływem błędu (na co nie ma dowodów), to błąd ten nie mógł zostać wywołany przez powoda albowiem nie zajmował się on ustaleniem zasad finansowania nabycia kombajnu przez pozwanego. W umowie z dnia 14 października 2014r. nie ma ani jednego zdania na temat finansowania zakupu maszyny a ofertę tego finansowania przedstawił pozwanemu inny podmiot. Powód żadnego wpływu na warunki finansowania nie miał, żadnego błędu nie zauważył albowiem błędu tego nie było. Brak jest w sprawie dowodów na to, aby warunki oferty pochodzące od firmy finansującej uległy zmianie, ogólnikowe zeznania syna pozwanego nie są zdaniem powoda dowodem potwierdzającym tą okoliczność.

Powód dodał, że pozwany dopiero na etapie postępowania sądowego powołał się na oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, a rzeczywistą przyczyną rezygnacji z zakupu maszyny była wskazywana przez niego w rozmowach telefonicznych informacja z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (tylko na taką przyczynę powoływał się w rozmowie z powodem). Warunki oferty finansowania maszyny nie uległy zmianie, a pozwany nie został wprowadzony w błąd ani co do finansowania maszyny ani też co do warunków realizacji umowy.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Pozwany podkreślił min., że w § 2 umowy z dnia 14 października 2014r. wskazano, że powód prowadzi sprzedaż maszyn rolniczych i pojazdów firmy (...), a wobec treści tego zapisu należy wywieść wnioski, że oprócz sprzedaży uprawniony jest on także do prezentacji wyrobów tego producenta i proponowanych przez niego warunków finansowych, w tym rabatów. Niewątpliwie też jest, że istotną przesłanką podjęcia decyzji o zakupie kombajnu po zawarciu umowy przedwstępnej było istnienie promocji 0% a twierdzenie powoda, że podstawą podjęcia tej decyzji miała być dotacja od Agencji Modernizacji Rolnictwa, mając na względzie, że pozwany dopiero przygotowywał się do złożenia stosownego wniosku i nie miał pewności czy dotację tą faktycznie uzyska – nie może się ostać. Pozwany zaznaczył, że powód sam przyznał, iż był pośrednikiem pomiędzy kupującym a producentem maszyny. Dodał, że oświadczenie z 8 grudnia 2014r. zostało powodowi skutecznie doręczone, a z jego treści jasno wynika zarówno adresat oświadczenia jak i to od jakiej umowy pozwany odstępuje i dlaczego. Wbrew więc wysuwany przez powoda zarzutom sformułowanie pełnomocnictwa nie pozostawia wątpliwości do jakich czynności umocowany został pełnomocnik. Zaznaczył, że dla oceny w tym zakresie należy kierować się również dyrektywą z art. 65 kc, ponadto przejawu określonego oświadczenia woli można dopatrywać się nie tylko w pismach przedsądowych ale także w pismach procesowych jak np. sprzeciw od nakazu zapłaty a także w pełnomocnictwie procesowym. Jeżeli udziela się określonego pełnomocnictwa, którego przesłanką jest złożenie określonego oświadczenia woli, to z treści

pełnomocnictwa wynika również umocowanie złożenia takiego oświadczenia. Należy wobec tego przyjąć w ocenie pozwanego, że wcześniejsze oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zostało niejako potwierdzone w toku postępowania sądowego i ponownie złożone w momencie doręczenia powodowi sprzeciwu od nakazu zapłaty. Także w toku procesu pozwany podtrzymywał chęć odstąpienia od umowy i wyrażał to w sposób jasny i precyzyjny, podając motywy swojego działania, podtrzymując także oświadczenia jakie złożył w jego imieniu pełnomocnik, przyjmując je za własne.

Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji powoda za uzasadnione, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku i uwzględnieniem powództwa w całości, z przyczyn następujących.

Podstawowym zagadnieniem wymagającym rozważenia przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy jest kwestia zakresu umocowania pełnomocnika procesowego do dokonywania czynności materialnoprawnych w imieniu mocodawcy.

W rozpatrywanym przypadku problem ten sprowadzał się do odpowiedzi na pytanie, czy pełnomocnictwo procesowe, odpowiadające ustanowionemu wzorcowi przewidzianemu w art. 91 kpc upoważniało pełnomocnika do składania także oświadczeń o charakterze materialnoprawnym oraz czy takie pełnomocnictwo pełnomocnik pozwanego miał.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że do sprzeciwu od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym podpisanego przez pełnomocnika zostało dołączone pełnomocnictwo procesowe z daty 4 grudnia 2014r., którym pozwany upoważnił pełnomocnika do reprezentowania go „w sprawie przeciwko (...) Spółka z o.o. o stwierdzenie nieważności umowy nr (...) przed wszystkimi sądami, tj. Sądem Rejonowym, Okręgowym i Apelacyjnym w R.". Powód wskazał na wadliwość tego pełnomocnictwa w odpowiedzi na sprzeciw, jednak kwestia ta nie była przedmiotem badania Sądu Rejonowego. Niewątpliwie zaś treść tego pełnomocnictwa nie wskazywała, że dotyczy ono sprawy o zapłatę z powództwa (...) Serwis Sp. z o.o. w D. przeciwko L. Ś. prowadzonej przed Sądem Rejonowym w K. a tym bardziej do złożenia w imieniu pozwanego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli.

Pełnomocnictwo procesowe ma charakter pełnomocnictwa szczególnego, o ustalonej treści ujętej w art. 91 kpc. Pełnomocnictwo takie może być poddawane przez mocodawcę korektom – rozszerzeniu lub ograniczeniu, jednak w podstawowej ustawowej wersji obejmuje upoważnienie do podejmowania decyzji i dokonywania czynności o charakterze procesowym, nie daje natomiast pełnomocnikowi umocowania do ingerencji w materialnoprawne stosunki, w jakich pozostaje mocodawca, w szczególności nie upoważnia do kształtowania jego sytuacji prawnej poza procesem.

Tak jak wspomniano i co trzeba przede wszystkim podkreślić pozwany nie przedstawił przed Sądem Rejonowym prawidłowego pełnomocnictwa do reprezentowania go w sprawie, jak też pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli – w formie pisemnej, bowiem za takie nie mogło być uznane pełnomocnictwo procesowe z dnia 4 grudnia 2012r. Powyższa okoliczność skutkowałą, że na etapie postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego do przedłożenia prawidłowego pełnomocnictwa w sprawie, zarówno w zakresie postępowania przed Sądem I instancji, jak i w postępowaniu odwoławczym. Pozwany przedstawił pełnomocnictwo z dnia 11 stycznia 2018r. obejmujące uprawnienie do reprezentowania go w postępowaniu niniejszym, zarówno przed Sądem Rejonowym w K. Sądem Okręgowym w R., przed organami we wszystkich instancjach w sprawie, jak również w postępowaniu egzekucyjnym, jak też we wszystkich sprawach przeciwko (...) Serwis Sp. z o.o.

W dokumencie tym pozwany upoważnił również pełnomocnika do reprezentowania go w sprawie „złożenia oświadczenia woli (oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu) o odstąpieniu od umowy przedwstępnej nr (...) zawartej w dniu 14 października 2014r. z (...) Serwis Sp. z o.o.”

Z treści tego pełnomocnictwa wywieść więc należy, że w dniu 18 stycznia 2018r. pozwany w formie pisemnej upoważnił więc pełnomocnika do złożenia tego oświadczenia, które jednak złożone zostało w dniu 8 grudnia 2014r., a więc blisko cztery lata wcześniej.

Do oceny pozostawała więc kwestia, czy samo zachowanie pozwanego w trakcie toczącego się postępowania i treść jego wyjaśnień można uznać za wyrażenie przez niego woli uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli i czy to oświadczenie doszło do powoda – a więc, czy oświadczenie to nastąpiło później, tj. w toku niniejszego procesu. Zgodnie bowiem z art. 60 kc oświadczenie woli może być wyrażone przez każde zachowanie strony, która ujawnia wolę w sposób dostateczny.

W niniejszym przypadku w ocenie Sądu Okręgowego nie miało to jednak miejsca, po pierwsze z uwagi na nieprawidłowe umocowanie pełnomocnika (a więc brak możliwości dorozumianego rozszerzenia zakresu pełnomocnictwa), po drugie zaś ewentualne złożenie oświadczenia w tym zakresie musiałoby być skierowane do strony, nie zaś jego pełnomocnika procesowego. Treść art. 91 kpc nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących. Pełnomocnik procesowy nie jest pełnomocnikiem, jaki po myśli art. 95 kc mógłby zastąpić powoda w skutecznym zapoznawaniu się z oświadczeniem. Dodać trzeba, że na rozprawie w dniu 10 lutego 2017r. pozwany słuchany w charakterze strony w zeznaniach podał jedynie, że nie składał „oświadczenia o odstąpieniu od umowy”, składał je jego pełnomocnik – co nie pozwala na przyjęcie, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków złożenia oświadczenia woli zostało złożone przez pozwanego wobec przedstawiciela powoda. Nadto, trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 88 par 2 kpc uprawnienie do uchylenia się wygasa w razie błędu – z upływem roku od jego wykrycia (co w niniejszym przypadku nastąpiło według twierdzeń pozwanego w 2014r.).

Trzeba też zaznaczyć, że pełnomocnictwo do złożenia tego oświadczenia mogło oczywiście zostać udzielone w formie ustnej. Tylko bowiem jeżeli do ważności czynności prawnej potrzebna jest szczególna forma pełnomocnictwa, pełnomocnictwo do dokonania tej czynności powinno być udzielone w tej samej formie.

W razie więc niezachowania formy pisemnej możliwe jest ustalenie udzielenia umocowania na podstawie innych dowodów, np. zeznań strony, czy też świadków (tak min. SA w Katowicach w wyroku z dnia 14 stycznia 2014r., sygn. I ACz 524/13) – czego jednak w niniejszej sprawie nie wykazano, choćby przez uzupełniające przesłuchanie pozwanego w tym zakresie.

Reasumując, dopiero więc na etapie postępowania odwoławczego przedłożone zostało pełnomocnictwo, jednak z daty 18 stycznia 2018r., co powoduje, że oświadczenie pozwanego z dnia 8 grudnia 2014r. dotknięte jest wadą nieważności, gdyż zostało złożone przez pełnomocnika z przekroczeniem granic umocowania wynikającego z pełnomocnictwa procesowego udzielonego w dniu 4 grudnia 2012r.

Zgodnie z art. 104 kc jednostronna czynność prawna dokonana przez rzekomego pełnomocnika lub z przekroczeniem granic umocowania jest według art. 104 zd 1 kc bezwzględnie nieważna, wobec czego nie może być potwierdzona przez osobę, w której imieniu została podjęta.

Odnosząc się natomiast do kwestii zgody na działanie bez umocowania adresata oświadczenia, to pojęcie to zakłada świadomość po jego stronie braku takiego umocowania. W rachubę wchodzi zatem zgoda udzielona dopiero po uzyskaniu takiej wiedzy – co w niniejszym przypadku nie miało miejsca, jak wskazał to zresztą apelujący. Pozwany bowiem do pisma z dnia 4 grudnia 2014r. nie dołączył żadnego pełnomocnictwa, co uniemożliwiałoby ocenę jego treści.

Podsumowując więc powyższe, w niniejszym przypadku, mając na względzie wyżej wskazane okoliczności, a więc przede wszystkim brak należytego umocowania w sprawie przed Sądem I instancji, treść i datę przedłożonego na etapie postępowania apelacyjnego pełnomocnictwa - należało przyjąć, że przed dniem 18 stycznia 2018r. pełnomocnik nie posiadał należytego umocowania do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu przez pozwanego. Okoliczności wyżej wskazane nie dają również podstawy do przyjęcia, że pełnomocnictwo to udzielone zostało w sposób dorozumiany, a pozwany nie wykazał w sprawie by pełnomocnictwo do złożenia tego oświadczenia udzielone zostało ustnie.

Powyższe zaś powodować musi przyjęcie, że pozwany nie złożył skutecznie oświadczenia w tym przedmiocie, a więc ustalenia umowy przedwstępnej pozostały wiążące.

Powód jednak, oprócz zarzutów w tym zakresie podniósł także w apelacji dalsze zarzuty, w zakresie dotyczącym błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkujące przyjęciem przez Sąd I instancji, że pozwany skutecznie uchylił się od skutków złożonego oświadczenia. Przede wszystkim wskazał, że błędna jest ocena Sądu, że w niniejszym przypadku zaszły okoliczności, które potwierdzają, że pozwany działał pod wpływem błędu wywołanego przez powoda, zarzucając, iż w zakresie tych ustaleń Sąd Rejonowy oparł się tylko na zeznaniach pozwanego i jego syna, nie dając wiary pozostałym, obiektywnym świadkom. Podkreślił, że Sąd nie odniósł się w ogóle do zeznań powoda, jak też do jego twierdzeń, że warunki finansowania kombajnu nie uległy zmianie przed zawarciem umowy sprzedaży. Mylnie też w jego ocenie Sąd przyjął, że główną przesłanką skłaniającą pozwanego do zakupu kombajnu była promocja jego finansowania, podczas gdy zeznania świadków i samego pozwanego przeczą tej okoliczności.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty powoda w tym zakresie były trafne, a więc nawet gdyby nie podzielić stanowiska co do braku umocowania o którym mowa była wcześniej, także ze względów dalszych apelację powoda należało uznać za uzasadnioną.

Na wstępie należy wskazać, że dopuszczenie się obrazy art. 233 par 1 kpc przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami rozumu albo też niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwalałaby na wyciągnięcie innych wniosków pomija.

Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Innymi słowy sąd zebrał materiał dowodowy, lecz źle go ocenił. Tego rodzaju zarzut jest zasadny wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest sprzeczne z istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy.

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek sądu w zakresie prawidłowego uzasadniania orzeczeń, w którym min. ocena dowodów powinna być przedstawiona.

Ocena dowodów musi być dokonywana na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Sąd musi więc ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności. Sąd zobowiązany jest też przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej – co również wiąże się z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia. Przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 par 1 kpc wymaga oczywiście wykazania jaki konkretny dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający tej mocy i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, czy też np. wykazanie, że sąd nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy – a więc np. pominął niektóre z zawnioskowanych dowodów.

Apelujący, w ocenie Sądu Odwoławczego sprostął tym wymogom, wykazując przede wszystkim, że ocena materiału dowodowego w niniejszej sprawie dokonana przez Sąd I instancji nie była wszechstronna, nadto, że dokonując oceny (w części) dowodów przeprowadzonych w sprawie przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów.

Słusznie też zarzucił, że uzasadnienie wyroku nie zawiera wszystkich niezbędnych elementów wymaganych przepisem art. 328 par 2 kpc, gdyż zarówno w części dotyczącej ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, jak i rozważań prawnych charakteryzuje się ono dużą lakonicznością. W szczególności Sąd w uzasadnieniu odniósł się jedynie do części dowodów przeprowadzonych w sprawie, a wskazana przyczyna uzasadniająca odmowę uznania za wiarygodne dowodów przedstawionych przez powoda, tj. zasłanianie się przez świadków niepamięcią i brakiem wiadomości na istotne w sprawie tematy – mając na względzie choćby obszerność ich zeznań, jest mało przekonująca. Trzeba natomiast zaznaczyć, że ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do niektórych tylko przesłanek, lecz powinna opierać się także na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego (tak min. SN w wyroku z dnia 23 marca 1999r., sygn. II UKN 537/98).

Z powyższych względów Sąd Okręgowy dokonał na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów ustaleń własnych.

Trzeba też przypomnieć, że Sąd Odwoławczy, jako sąd merytoryczny, bazując na tym samym materiale dowodowym co Sąd I instancji może czynić własne, odmienne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego. Dokonanie przez Sąd II instancji ustaleń faktycznych umożliwia, ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumpcji.

Dokonując zaś własnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, Sąd Okręgowy wyprowadził z niej wnioski odmienne, niż Sąd I instancji.

Na wstępie trzeba przypomnieć, że w sytuacji powoływania się na błąd – uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli jest możliwe tylko wówczas, gdy błąd dotyczył treści czynności prawnej – a więc w przedmiotowym przypadku umowy przedwstępnej zawartej w dniu 24 października 2014r. Powszechnie przyjmuje się, że błąd w rozumieniu art. 84 kc to błąd wyrażający się istnieniem różnicy między stanem wyobrażonym przez składającego oświadczenie woli, a stanem rzeczywistym (tak min. SA w Rzeszowie w wyroku z dnia 25 marca 2010r., sygn. I ACa 23/2010).

Błąd co do treści czynności prawnej musi się więc wiązać z którymkolwiek z jej elementów. Może więc dotyczyć właściwości przedmiotu tej czynności, treści zachowań określonych w czynności, oceny, czy jest to w ogóle czynność prawna oraz jakiego rodzaju. Błąd ten musi być istotny obiektywnie, co istnieje wówczas, gdy rozsądny człowiek, znający prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia tej treści.

Trzeba też zauważyć, że występowanie mylnego wyobrażenia o otaczającej rzeczywistości jest faktem, którego istnienie w chwili składania oświadczenia woli może być wykazywane wszelkimi środkami, można o tym wnioskować na podstawie całości okoliczności sprawy, przy wzięciu pod uwagę osobowości strony, poziomu jej wykształcenia i znajomości problematyki, której czynność dotyczy.

Podstęp natomiast, na który wskazuje art. 86 kc ma miejsce wówczas, gdy mamy do czynienia ze świadomym wprowadzeniem w błąd (świadomym zatajeniem informacji). Powołując się na podstęp konieczne jest udowodnienie, że wystąpił związek między podstępnym działaniem a złożeniem oświadczenia woli określonej treści. Podstęp może dotyczyć też osoby trzeciej.

W niniejszej sprawie pozwany, uchylając się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu – powołał się na swoje mylne wyobrażenie w momencie podpisywania umowy przedwstępnej co do zasad finansowania kombajnu, bowiem uzyskane w tym momencie przez niego informacje w sposób istotny różniły się od tych zasad, które miały

obowiązywać w chwili zawierania umowy sprzedaży. Dotyczyło to wysokości oprocentowania pożyczki oraz terminu, w którym nastąpić miała pierwsza rata spłaty.

Już na etapie postępowania sądowego pozwany argumentował, że do czasu podpisania umowy przedwstępnej oferowano mu nieoprocentowaną pożyczkę na zakup kombajnu, a pierwsza rata spłaty miała nastąpić w styczniu 2015r. – i te warunki spowodowały, że zdecydował się umowę przedwstępną podpisać. Po jej podpisaniu okazało się natomiast, że oprocentowanie pożyczki wynosiło faktycznie 3,8 % , a spłata jej miała rozpocząć się już w listopadzie 2015r. Jednoznacznie pozwany stwierdził, że wyłączną przyczyną złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli była zmiana tych warunków, nie zaś problem z dofinansowaniem (nie zaprzeczał, że o takie starał się w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa).

Powód, co wydaje się umknęło uwadze Sądu Rejonowego, zarówno w pozwie, jak i dalszych pismach procesowych zaprzeczył, aby warunki finansowania przedmiotowego kombajnu po zawarciu umowy przedwstępnej zostały zmienione, utrzymując, że pozostawały aktualne propozycje wynikające z harmonogramu i oferty przesłanej do pozwanego drogą mailową w dniu 13 października 2014r. Wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego żaden ze świadków wnioskowanych przez powoda (w tym przede wszystkim świadek P. P.) nie potwierdził zmiany tych warunków, choć w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego znajduje się stwierdzenie o potwierdzeniu powyższego przez tego świadka. Nie potwierdził powyższego także świadek P. P. – osoba, która zajmowała się sprawami finansowania fabrycznego. Nie jest trafne stanowisko Sądu, że zeznania tego świadka nie mają dla sprawy znaczenia, skoro nie skontaktował się z pozwanym. Przeciwnie, świadek ten miał istotne informacje w sprawie, w tym co do warunków finansowania maszyny wynikających z przesłanej pozwanemu oferty i harmonogramu spłat. Świadek ten wyraźnie potwierdził przedstawienie pozwanemu oferty składającej się z dwóch części, zeznał, że jak wynika z treści oferty nie była ona ostateczna, bowiem również klient może ją negocjować (zależna jest również od okresu spłat i ilości rat). Zeznał, że na podstawie informacji uzyskanych od handlowca P. P. przesłał za jego pośrednictwem ofertę pożyczki, nie potwierdził natomiast, by oferta ta po kilku dniach miała ulec jakiegokolwiek zmianie, zresztą nie spotkał się (choć byli umówieni), ani też nie rozmawiał o tym z pozwanym, który nie odbierał od niego telefonów (kontaktował się z synem pozwanego przed sporządzeniem harmonogramu spłat). Podkreślił też, że P. P. (3) – handlowiec powoda nie jest osobą, która uprawniona jest do ustalania zasad finansowania.

Świadek zeznał także, że oferta skierowana do pozwanego była tzw. ofertą przedsmak, która polega na tym, że klient decyduje się na zakup maszyny i ten typ produktu bezpośrednio już spersonalizowany trafia do produkcji. Klient płaci wcześniej za całą maszynę ze środków uzyskanych z pożyczki, a następnie w ustalonym okresie dokonuje jej spłaty.

O tym, że oferty nie są ostatecznie wiążące dla klienta są oni informowani, zapis o powyższym umieszczony jest też na egzemplarzu oferty.

Najistotniejszą kwestią jest jednak to, że świadek ten nie potwierdził, aby oprocentowanie pożyczki z wielkości zaproponowanej w przesłanej mu ofercie, tj. 0,68% wzrosło w terminie do zawarcia umowy ostatecznej do 3,8%.

Powyższego nie potwierdzili również, tak jak wspomniano słuchani w sprawie w charakterze świadków pracownicy powoda tj. P. P. (3), A. K., P. M..

P. P. (3) (były pracownik powoda) zeznał, że pozwany przed zawarciem umowy przedwstępnej uzyskał informację co do ceny kombajnu, oprocentowania pożyczki, opłaty przygotowawczej, a także miesiąca kiedy ma być uiszczona pierwsza rata. Przyznał, że powiedział, iż pierwsza rata będzie uiszczana po żniwach w 2015r., a odsetki będą płatne po uruchomieniu kredytu. Zeznał również, że nie wiedział dokładnie jakie było oprocentowanie tej pożyczki, żaden z fragmentów jego zeznań nie potwierdza natomiast, by informował pozwanego o zmianie warunków finansowania w sposób wskazywany przez pozwanego.

Świadek A. K., choć nie znał szczegółów ustaleń z pozwanym, również jako przedstawiciel handlowy powoda zajmował się tego rodzaju transakcjami, w tym finansowaniem przedmiotu sprzedaży – przedstawił ogólnie w jaki sposób ustalano warunki pożyczki, potwierdzając, że zwykle w jesieni pojawiają się opłaty specjalne np. bezprocentowe. Z

zerowego oprocentowania korzystali jednak klienci, którzy zobowiązali się do spłat w czterech ratach. Zeznał, że warunki finansowania zmieniają się, tj. co kwartał zmienia się oprocentowanie. Potwierdził, że pracownik firmy finansującej przesyła hipotetyczny harmonogram spłat, następnie zaś przyjeżdża do klienta z wnioskiem kredytowym i dopiero wówczas szczegółowo ustala z nim warunki udzielania kredytu i jego spłaty. Choć harmonogram spłat ma charakter hipotetyczny, klient informowany jest o wysokości raty i ostatecznej kwocie jaką zapłaci za kombajn, w tym o wysokości odsetek, które mają charakter zmienny, z uwagi na wibor.

Przed podpisaniem umowy przyrzeczonej z przedstawicielem finansowym klient ostatecznie ustala jaka będzie częstotliwość rat i wtedy może okazać się, że ostateczny koszt zakupu urządzenia zmienia się.

Także świadek P. M. nie miał wiedzy o zmianie proponowanego wcześniej oprocentowania, stwierdzając, że sprawami tymi zajmował się wyłącznie P. P. (4). Potwierdził natomiast, że pozwanemu przedstawione zostało finansowanie przy wybranym przez niego okresie spłaty (im dłuższy jest okres spłaty, tym oprocentowanie jest wyższe). Ogólne warunki finansowania, tj. oprocentowania widnieją w broszurach powoda i na stronie internetowej. Zeznał, że spotkanie z przedstawicielem finansowym może odbyć się w dowolnym momencie oraz, że może się zdarzyć, że po podpisaniu umowy przedwstępnej i następnie umowy kredytowej łączny koszt zakupu maszyny będzie mniejszy lub większy, w zależności od wiboru. Zeznał także, że podpisując umowę przedwstępną klient ma świadomość jaka jest cena kombajnu, ale nie uzyskuje od handlowca informacji jaki będzie całkowity koszt kredytu. Jeżeli klient nie akceptuje tego finansowania, może skorzystać z ofert innych firm finansujących.

Także słuchany w charakterze strony Prezes Zarządu powoda A. Ł. nie potwierdził, że doszło do tak istotnej zmiany wysokości oprocentowania pożyczki, na jaką wskazuje pozwany.

Wbrew ocenie Sądu I instancji zeznania tych świadków są przede wszystkim obszerne, a ich treść nie wskazuje, by zasłaniaли się oni niepamięcią co do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy kwestii. Zeznania te są spójne, dotyczy to nie tylko pracowników powoda, ale także osoby zajmującej się finansowaniem zakupu zatrudnionej w firmie zewnętrznej.

Wszystkie te osoby potwierdziły, że wiadomym im było, że pozwany chciał uzyskać dofinansowanie zakupu kombajnu w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jednak ostatecznie parametry kombajnu będącego przedmiotem umowy nie zostały zaakceptowane.

Świadkowie zgodnie zeznali, że pozwany zwracał się o pomoc w przedmiocie zmiany specyfikacji kombajnu, celem złożenia jej w Agencji i specyfikacja ta została sporządzona. Okolicznościom tym zresztą w zasadzie pozwany nie zaprzeczył, wskazując jednakże, że nie ta przyczyna legła u podstaw jego decyzji co do rezygnacji z zakupu maszyny.

Co istotne również w sprawie, zarówno przedstawiciel powoda, jak i świadkowie zeznali, że ustalono, iż w przypadku niezaakceptowania specyfikacji kombajnu przez Agencję umowa ulegnie rozwiązaniu, a uiszczony zaatek zwrócony.

Odmienne natomiast, co do warunków pożyczki przedstawiały się zeznania pozwanego, jak i zawnioskowanych przez niego świadków M. Ś. (1) i M. Ś. (2) - synów pozwanego. Zeznali oni bowiem zgodnie, że oprocentowanie z 0,68 % wzrosło do 3,8 %, o czym dowiedzieli się na dwa, trzy dni po podpisaniu umowy od pracownika powoda (choć przedstawiciel firmy finansującej do nich nie przyjechał). Wówczas już dali powodowi do zrozumienia, że na takich warunkach umowy nie podpiszą. Świadek M. Ś. (1) zeznał, że już po podpisaniu umowy przedwstępnej wiedzieli, że w Agencji parametry maszyny nie zostały zaakceptowane i w grudniu poinformowali o tym powoda, chcąc rozwiązać umowę. Przyznał, że parametry tego kombajnu zostały przedstawione w Agencji dopiero po podpisaniu umowy przedwstępnej, od ojca dowiedział się, że był w Agencji, gdzie uzyskał informację, że wniosek o dofinansowanie kombajnu z takimi parametrami zostanie odrzucony (po podpisaniu umowy przedwstępnej).

Świadek natomiast M. Ś. (2) zeznał, że informacja jaką otrzymali od powoda w zakresie specyfikacji maszyny, tj. informacja z 22 października 2014r. „była w Agencji nieprzekonywująca”. Przyznał, że przed podpisaniem umowy mieli z Agencją uzgodnione parametry kombajnu – a więc mogli je zweryfikować z kombajnem powoda. Pracownik

powoda twierdził jednak, że nie będzie w związku z tym problemu po podpisaniu umowy przedwstępnej (z uwagi na rozbieżności) zostanie podpisany stosowny aneks do umowy, opracują wyjaśnienia co do parametrów i to w Agencji zostanie zaakceptowane. Zeznał też, że nie zgłaszali wcześniej w Agencji, że pozwany chce zakupić kombajn o lepszych parametrach, gdyż pracownik powoda zapewniał ich, że takie sytuacje zdarzały się już i wystarczy wówczas podpisanie aneksu do umowy.

Dopiero z informacją z dnia 22 października 2014r. (otrzymaną od powoda) pozwany był w Agencji u osoby zajmującej się jego wnioskiem, od której usłyszał, że treść informacji jest nieprzekonywująca i aby oficjalnie jej nie składać, bowiem cały wniosek zostanie odrzucony. Wiedząc już, że ten kombajn nie zostanie zaakceptowany, zgłosili do Agencji zakup innego kombajnu, który został uwzględniony.

Z zeznań tych więc jasno wynika, że pomimo, iż pozwany znał warunki jakie zaakceptować może Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, świadomie zmierzał do zakupu kombajnu o wyższych parametrach. Pomimo też, że otrzymał przed zawarciem umowy przedwstępnej specyfikację kombajnu od powoda, nie dokonał ustaleń w Agencji, czy zostanie ona zaakceptowana, bądź jakich zmian specyfikacja tego kombajnu wymaga.

Świadkowie zeznali także zgodnie, że na dwa, trzy dni po zawarciu umowy przedwstępnej otrzymali informacje od pracownika powoda o zmianie oprocentowania kredytu, co zdecydować miało ostatecznie o wycofaniu się z umowy. W sprzeczności z tym pozostaje natomiast okoliczność, że po otrzymaniu od powoda „informacji” z daty 22 października 2014r. dotyczącej parametrów maszyny pozwany (mimo, iż powinien wiedzieć, jak sam twierdzi, o zmianie oprocentowania) udał się z tą informacją do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, celem ustalenia czy maszyna zostanie zaakceptowana, a więc zamierzał nadal maszynę tą zakupić. Pozwany zeznał to wyraźnie, potwierdzając, że po otrzymaniu tego pisma, tj. 22 października 2014r. udał się dopiero do Agencji, celem dokonania ustaleń.

Nie jest wiadomo również – dlaczego pozwany, czy jego synowie, którzy również uczestniczyli we wszystkich ustaleniach nie zażądali jakiegokolwiek potwierdzenia zmiany oferty pożyczki i dlaczego nie skontaktowali się w tej kwestii z pracownikiem firmy finansującej, a przypomnieć trzeba, że przed zawarciem umowy przedwstępnej zwracali się za pośrednictwem pracownika powoda o nadesłanie im drogą mailową oferty i harmonogramu spłat. Korespondencje obejmującą te dokumenty otrzymali drogą mailową, a więc mieli dane kontaktowe do pracownika firmy (...), zresztą zeznał on, że kontaktował się wcześniej telefonicznie z synem pozwanego. Niewątpliwie pozwany z własnej inicjatywy żadnego kontaktu z osobą zajmującą się finansowaniem nie nawiązał, stwierdzając, że informacje o decyzji w przedmiocie zmian zasad finansowania otrzymał od pracownika powoda i na niej poprzestał, co jednak nie znalazło żadnego potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w tym, w zeznaniach P. P. (4).

Sam fakt, że świadkowie potwierdzający wersję pozwanego to jego synowie – oczywiście nie może przemawiać o braku wiarygodności ich zeznań, jednak wyżej wskazane okoliczności dają podstawę, w ocenie Sądu Okręgowego, do oceny ich zeznań jako mało wiarygodnych. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby w wypadku decyzji o zakupie maszyny o tak znacznej wartości, otrzymanie po podpisaniu umowy przedwstępnej, informacji o znaczącej zmianie oprocentowania pożyczki (co niewątpliwie ma wpływ na ostateczną cenę maszyny) jedynie od osoby trzeciej - nie spowodowało podjęcia jakichkolwiek działań w kierunku potwierdzenia tej informacji, czy też próby negocjowania warunków pożyczki z podmiotem, który jej udzielał. Nie zmienia tego fakt, że pozwany mając na względzie całokształt okoliczności dotyczący tej transakcji mógł przypuszczać, że powód posiada wiarygodne informacje w tym zakresie skoro np. za jego pośrednictwem otrzymywał ofertę jak i harmonogram spłat. Niewątpliwie bowiem pozwany miał świadomość, że podmiot udzielający pożyczki jest podmiotem odrębnym, znał nawet dane osoby, która będzie zajmowała się jego transakcją.

Pozwany, jak wspomniano, nie tylko tego nie uczynił, ale w momencie kiedy wiedział już (jak twierdzi) o zmienionym oprocentowaniu udał się do Agencji w celu uzyskania jej stanowiska, czy ostatecznie doprecyzowane parametry kombajnu przez powoda w informacji z dnia 22 października 2014r. zostaną zaakceptowane. Co więcej zwracał

się o udzielenie tej informacji do powoda, choć jak twierdzi wyłączną przyczyną zmiany jego decyzji była zmiana oprocentowania właśnie.

Trzeba też zaznaczyć, że pozwany prezentował również stanowisko, że powód zapewniał go o braku jakiegokolwiek oprocentowania pożyczki i na tym właśnie polegać miała promocja przy zakupie tej maszyny. Zarzucał, że w takim przekonaniu pozostawał podpisując umowę przedwstępną, nie zaprzeczając jednak, że otrzymał na dzień przed zawarciem umowy zarówno ofertę, jak i harmonogram spłat. Z treści tej oferty wyraźnie wynika, że koszt roczny pożyczki wynosi 0,68%, (jednak przy spłacie kwartalnej i zmiennej stopie procentowej) i dotyczy on okresu 60 miesięcy. W ofercie tej jest też wyraźny zapis, że przedstawiona propozycja nie stanowi oferty wiążącej i ważna jest 30 dni od dnia jej przedstawienia. Z harmonogramu spłat wynikało natomiast, że w miesiącach listopadzie i grudniu 2014r. pozwany miał spłacać odsetki, raty kapitałowe miały zaś być spłacane począwszy od stycznia 2015r.

Bez wątplenia pozwany z dokumentami tymi się zapoznał, ich treść nie jest obszerna, są one czytelne, a żaden zapis nie jest sformułowany w sposób, który mógłby wywołać jakiegokolwiek wątpliwości.

Świadek M. Ś. (2) zeznał zresztą, że dokumenty, w tym harmonogram, zanalizowali i wiedzieli, że oprocentowanie wzrosło do 0,68%, choć poczynili to dość pobieżnie. Przyznał jednak, że już na początku października przedstawiciel firmy (...) przedstawiając im broszury reklamujące kombajn, przedstawił też wstępną ofertę kwalifikując pozwanego do kredytowania zero procent, „które jednak mogło nieznacznie się zmienić”.

Powyższe potwierdza, że nie tylko przed zawarciem umowy przedwstępnej, ale już wcześniej pozwany miał wiedzę o tym, że pożyczka może być oprocentowana, na co wpływ ma szereg okoliczności takich jak okres umowy, czy częstotliwość spłaty rat – co jest w pełni logiczne. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego również z informacji udzielonej Sądowi w sprawie przez firmę finansującą zakup maszyn z dnia 12 maja 2016r. nie można wywieźć, że promocja zero procent oferowana przez powoda została potwierdzona. Z pisma tego wyraźnie bowiem wynika, że promocja zero procent obowiązywała do umów o finansowanie, co do których miały być spełnione dodatkowe warunki, a to:

- okres finansowania 2 do 3 lat
- wpłata własna pożyczkobiorcy 33% wartości maszyny
- finansowanie kwoty VAT maksymalnie na 4 miesiące
- raty tylko miesięczne

W przypadku dłuższego okresu finansowania, czy niespełnienia innych warunków (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszym przypadku) pożyczka była oprocentowana, jednak jak wynika z zeznań świadka P. P. (4) warunki te nadal można było negocjować.

W tej sytuacji należało – zdaniem Sądu Okręgowego – przyjąć, że pozwany bez wątplenia znał oferowane mu na dzień 13 października 2014r. warunki pożyczki (oczywiście z zastrzeżeniem, że dotyczą one tej konkretnej maszyny i wskazanego w harmonogramie okresu spłat) i podpisując umowę przedwstępną te warunki w pełni akceptował.

Twierdzenia zaś, że zapewniał go o braku oprocentowania nie znajdują oparcia w materiale dowodnym zebranym w sprawie, w tym nawet w zeznaniach zawnioskowanych przez niego świadków.

To samo zresztą dotyczy początkowo formułowanego przez pozwanego zarzutu, a mianowicie, że podpisał przy zawieraniu umowy przedwstępnej „cztery puste kartki”, bowiem jak wynika z zeznań jego synów zapoznał się on przed jej podpisaniem z jej treścią.

Trudno też mówić, mając na względzie treść harmonogramu o błędzie co do terminów spłat rat. Przede wszystkim wskazać trzeba, że czym innym jest termin dokonania zapłaty za maszynę, czym innym zaś termin rozpoczęcia spłat

pożyczki, z której to zapłaty za maszynę pozwany miał dokonać. P. P. (4) wyjaśnił, że z kwoty udzielonej pożyczki miała zostać zapłacona cała cena (na tym polegało to finansowanie), a następnie pozwany miał rozpocząć dokonywanie spłat pożyczki w określonych ratach.

Niewątpliwie więc pozwany dysponując tym harmonogramem widział wyraźnie, że już od miesiąca listopada będzie musiał rozpocząć dokonywanie spłat (początkowo odsetek), a więc podpisując umowę przedwstępną musiał się z tym godzić i to akceptować. Nawet więc gdyby we wcześniejszych rozmowach pracownicy powoda informowali go o tym, że termin rozpoczęcia spłaty pożyczki będzie późniejszy, to niewątpliwie treść harmonogramu wskazywała na inne zasady – i tak jak wspomniano przed podpisaniem umowy były one pozwanemu znane.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w ocenie Sądu Okręgowego rację ma pozwany, że powoda należy traktować jako podmiot, który współpracując z producentem, w tym w zakresie oferowania do sprzedaży jego produktów – przedstawiał klientom nie tylko ten produkt ale także ofertę formy jego ewentualnego finansowania w sytuacji, gdy klient nie może dokonać zapłaty ze swoich środków. To zasadniczo powoduje, że ewentualne nieprawdziwe czy nierzetelne informacje powoda mogłyby dać podstawę do uznania wprowadzenia klienta w błąd, mimo, iż faktycznie warunki finansowania ustalane były z podmiotem trzecim.

W niniejszej sytuacji jednak przedstawienie za pośrednictwem powoda oferty pożyczki i harmonogramu spłat i niewykazanie w sprawie, że warunki tam przedstawione ostatecznie uległy zdecydowanej zmianie – nie dają podstawy do przyjęcia, iż z taką sytuacją mamy do czynienia. Jeszcze raz należy podkreślić, że powód już w pozwie takie stanowisko przedstawiał i podtrzymał je na całym etapie postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego daje podstawę do przyjęcia, że pozwany wycofał się z zakupu kombajnu z innych względów, choć argumentuje, że wyłączną przyczyną była zmiana finansowania.

Z zeznań słuchanych w sprawie świadków, jak i zeznań samego pozwanego wynika bowiem, że jego celem było uzyskanie dofinansowania zakupu, jednak mogło ono zostać udzielone jedynie na maszynę o określonych parametrach, które pozwany znacznie wcześniej, przed podpisaniem umowy przedwstępnej znał.

Poza sporem było, że kombajn będący przedmiotem sporu miał parametry wyższe i pozwany o tym również wiedział. Mając już wcześniej wiedzę w tym zakresie, jak i specyfikację kombajnu nie przedstawił danych tych w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa celem ustalenia, czy zostanie to zaaprobowane (potwierdzili to synowie powoda słuchani w charakterze świadków) Pozwany liczył na to, że pomimo różnic parametrów uda mu się uzyskać dofinansowanie i jak twierdzi uzyskał w tym zakresie zapewnienie powoda, a mianowicie, że dodatkowe wyjaśnienia i aneks do umowy pozwolą na sfinalizowanie transakcji. Pozwany więc, jak z powyższego wynika jedynie na tym poprzestał, nie dokonując ustaleń w Agencji w przedmiotowej kwestii.

Ostatecznie, jak wyżej wskazano, po uzyskaniu dodatkowej informacji od powoda dopiero na tym etapie udał się do Agencji celem uzyskania informacji i jak twierdzi stanowisko było negatywne. Formalnego jednak wniosku o zakup tej konkretnej maszyny nie złożył, bowiem obawiał się, iż zostanie on odrzucony i straci w 2014r. możliwość ubiegania się o dofinansowanie.

Pozwany swoich zarzutów w tym zakresie nie wykazał jednak żadnymi innymi dowodami, poza zeznaniami świadków, jego synów – jak chociażby dowodem z zeznań parownika Agencji, który zajmował się jego wnioskiem.

Trzeba zaś podkreślić w tym miejscu, że jak strony zgodnie przyznały ustalono, iż umowa przedwstępna zostanie rozwiązana w sytuacji, gdy Agencja nie zaaprobuje kombajnu o takiej właśnie specyfikacji, jednak uzależniono to od decyzji Agencji w tym przedmiocie i tego domagał się powód otrzymując od pozwanego ustne informacje o przyczynie nie zawarcia umowy ostatecznej. Pozwany jednak, jak wyżej wspomniano formalnej decyzji Agencji nie posiadał, a na etapie postępowania sądowego również nie wykazał, iż uzyskanie dofinansowania przedmiotowego kombajnu

było niemożliwe. Jednoznacznie zresztą w pismach procesowych stwierdzał, że swoje zarzuty opiera wyłącznie na oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, nie zaś odrzuceniu jego wniosku.

Ostatecznie też, jak potwierdził, w niedługim terminie zakupił inny kombajn, a więc nie można wykluczyć, że rezygnacja z zakupu u powoda wynikała z chęci zakupu innej maszyny.

Mając na względzie powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego należało przyjąć, że w niniejszym przypadku pozwany nie wykazał, iż zaistniały przyczyny do przyjęcia, iż został przez powoda wprowadzony w błąd, a tym bardziej aby działanie powoda było działaniem podstępny.

Nie stanowi natomiast podstawy do uznania oświadczenia za błąd np. niespełnienie się oczekiwań dokonującego czynności prawnej, w tym co do spodziewanego rozwoju zdarzeń. Nie można też mówić o błędzie, gdy ktoś nie przeczytał dokumentu, ale i wówczas, gdy znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności, np. zawierając umowę, ale wyciągał z nich niesłuszne wnioski i podjął niesłuszną, czy też niekorzystną dla siebie decyzję na przyszłość. Błędem w rozumieniu art. 84 kc nie będą mylne oczekiwania oraz prognozy osoby składającej oświadczenie woli, które stanowiły motywację do dokonania określonej czynności prawnej, chyba, że motywacja ta została włączona do treści tej czynności – tak SN w wyroku z dnia 4.12.2000 IV CKN 179/00. Błąd nie może dotyczyć sytuacji hipotetycznych i oświadczeń przyszłych. Także jeżeli nie została dołożona tzw. należyta staranność – nie można się powołać na powyższą wadę oświadczenia woli. Działania więc lekkomyślne najkrócej rzecz ujmując nie podlegają ochronie na podstawie art. 84 kc.

Także więc w sytuacji, gdyby przyjąć, że błąd na który powołuje się pozwany dotyczył treści czynności prawnej, bowiem sposób finansowania decyduje o ostatecznej cenie maszyny, to jednak w niniejszym przypadku nie można w ocenie Sądu Okręgowego przyjąć, że pozwany pozostawał w mylnym i wywołanym przez powoda przekonaniu, podpisując umowę przedwstępną, iż dokona zakupu maszyny ze środków udzielonych z pożyczki nieoprocentowanej. Nie mógł bowiem posiadać takiego wyobrażenia, skoro dysponował przed podpisaniem tego dokumentu ofertą tej pożyczki i harmonogramem spłat, a tak jak wspomniano, nie wykazał w sprawie, aby warunki te uległy po podpisaniu umowy przedwstępnej tak istotnej zmianie, na jaką powołuje się w niniejszym postępowaniu.

Powyższe powoduje, że oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 4 grudnia 2014r. również i z tych względów należało uznać za nieskuteczne, a to powodowało przyjęcie, że żądanie kary umownej w oparciu o par. 8 umowy z dnia 14.10.2014r. przez powoda jest uzasadnione. Paragraf ten stanowi min. , że także w przypadku nie dojścia do zawarcia umowy, zwłaszcza z przyczyn leżących po stronie kupującego zobowiązany jest on do zapłaty sprzedawcy kary umownej w wysokości 10 % wartości towaru stanowiącego przedmiot umowy (co do wysokości żądania i terminu zapłaty pozwany nie podnosił żadnych zarzutów).

Nadmienić również należy, że niewątpliwie mając na względzie wartość przedmiotu umowy kara ta jest wysoka, jednak zastrzeżenie jej co do zasady nie jest sprzeczne z prawem czy zasadami współżycia społecznego. Oczywiście istnieje przewidziana przepisami kodeksu cywilnego możliwość miarkowania tego rodzaju kary, co przewiduje przepis art. 484 par 2 kc. Przepis ten stanowi, że w sytuacji, gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, jak też gdy kara umowna jest rażąco wygórowana dłużnik może żądać jej zmniejszenia. Do miarkowania kary umownej przez sąd konieczne jest jednak zgłoszenie takiego żądania przez dłużnika, a pogląd w tym zakresie prezentowany jest powszechnie w aktualnym orzecznictwie – tak SN min. w wyrokach z 6.02.2008., sygn. II CSK 421/07, z 26.11.2008., sygn. III CSK 168/08, z 8.03.2013r., sygn. III CSK 193/12 i z 13.06.2013r., sygn. V CSK 375/12.

W niniejszym przypadku pozwany wniosku w zakresie ewentualnego miarkowania tej kary jednak nie złożył.

Powyższe skutkowało więc zmianą zaskarżonego wyroku i uwzględnieniem powództwa w całości, stosownie do ustaleń par. 8 umowy z dnia 14 października 2014r., art. 484 par 1 kc oraz art. 481 par 1 kc, na podstawie art. 386 par 1 kpc, a także obciążeniem pozwanego kosztami postępowania za pierwszą instancję, na podstawie art. 98 par 1 i 3 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego natomiast orzeczono zgodnie z w/wym. przepisem, jak też art. 108 par 1 kpc, obciążając nimi pozwanego, jako przegrywającego sprawę w całości.